Nakład 17.100 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 273. Sosnowiec, wtorek 20 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Obrady komisji budżetowej.

Podział referatów. Odpieranie zarzutów przez pos. Krzyżanowskiego

WARSZAWA, 19. 11. (wł.). Dziś o godz. 11 rano, w obecności p. ministra skarbu Czechowicza i wiceministra Grodyńskiego, rozpoczęła swe obrady komisja budżetowa od podziału referatów między posłów.

Następnie generalny sprawozdawca p. Krzyżanowski odpowiada na zarzuty, podnoszone na plenum sejmu. Przedewszystkiem rzeczowemi dowodami wykazuje pos. Krzyżanowski, że pożyczka stabilizacyjna okazała się korzystną dla państwa. Istnieje pewne przesilenie — stwierdza sprawozdawca — nie należy jednak winy przypisywać rządowi. Taką samą sytuację spotykamy i w Niemczech, gdzie podobnie jak u nas rozmach życia finansowego przybrał za wielkie rozmiary.

Mówca wykazuje, że wskazaną byłaby nowa emisja pożyczki premjowej i rząd powinien wystąpić z tem do sejmu. Część tych pieniędzy możnaby zużyć na konwersję dolarówek i przezkodzić w ten sposób różnym kombinacjom, a część na życie gospodarcze.

Nie można też powiedzieć, że rząd niczego nie robi dla rolnictwa, mówca utrzymuje, że rząd robi więcej niż można.

Przedmiotem obrad będzie także 15 proc. podwyżka dla urzędników.

Pos. Czetwertyński uważa, że budżet jest za wielki i żąda, aby przez szereg lat budżet nie został zwiększony.

Pos. Rataj stwierdza, że stronnictwo jego domaga się wyjaśnienia celowości wydawania każdego grosza i większego uwzględniania interesów rolnictwa.

Następnie przemawiali jeszcze posłowie Byrka i Dębski.

17 więźniów zbiegło z domu karnego w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ, 19.11. (wł.) W sobotę z tutejszego domu karnego zbiegło 17 więźniów, skazanych na długoterminowe więzienie. Więźniowie, którzy byli zajęci w pralni, zrobili podkop, długości 12 mtr., wychodzący do ogrodu, przylegającego do sąsiedniej ulicy. Podkop przygotowywany był przez 2 tygodnie. Żandarmerja i policja bierze udział w ściganiu zbiegłych.

Jak dochodzenie ustaliło, więźniowie pracowali w więziennej pralni i już

oddawna przygotowywali

się do tej masowej ucieczki. Sprytnie się też urządzili, bo praca nad wykopem trwała kilka miesięcy. Jeden z nich stale opuszczał się do znajdującej się na podwórku obok pralni studni, wyjmował z niej kilkanaście cegieł i

rył podkop.

Miał ułatwioną pracę, bo wygrzebaną ziemię rzucał do wody, a na noc znowu dziurę zakładał cegłami. Inni zaś szykowali przybory i przyrządy do ucieczki, — sporządzili więc z podartych prześcieradeł sznur, przygotowali sobie nadto ubrania cywilne.

Mieli też pomoc z zewnątrz. Przekop miał mieć wyjście na posesję Nr. 19 przy ul. Ogrodowej. Tam też ich przyjaciele z miasta

przygotowali wszystko,

co tylko uważali za konieczne, mianowicie wynajęli mieszkanie, w którem zgromadzili ubranie, bieliznę, obuwie. W ciągu ostatnich dwóch dni stale obok domu, Ogrodowa 19, stały

3 taksówki,

któremi uciekinierzy odjechali w niewiadomym kierunku.

Gdy już wszystko było gotowe, w dniu zamierzonej ucieczki, tj. w sobotę, przyszli, jak zwykle do pracy, a ponieważ stale w sobotę w pralni robi się generalny porządek, więc i teraz zaczęli sprzątać. Na dany sygnał porwali pilnującego ich dozorcę,

zatkali mu usta,

związali sznurami i wpakowali pod wielką balję którą przycisnęli różnemi sprzętami z pralni. Sami korzystając z ciemności, kolejno opuszczali się do studni,

skąd podkopem

wydostali się na posesję na ulicy Ogrodowej 19.

Dopiero przy wieczornym raporcie okazał się brak partji więźniów, pracujących w pralni, dyżurny udał się tam, by sprawdzić, co ich tak długo zatrzymało, że na czas nie wracają. Zauważył zdaleka, że

w pralni ciemno.

Przeczuwając coś złego, wziął jeszcze dwóch dozorców i wszedł do środka. Tu nie zastał nikogo, usłyszał jedynie głuche tupanie w balję, z pod której uwolniono dozorcę. Zaalarmowano wnet straż więzienną, która rozpoczęła poszukiwania. znaleziona koło studni czapka naprowadziła dopiero

na ślad ucieczki.

Władze bezpieczeństwa zarządziły wielką obławę, w czem chętnie pomaga ludność okoliczna.

Monarchiści żądają zmiany konstytucji

przez marsz. Piłsudskiego.

POZNAŃ, 19. 11. (wł.) Zjazd organizacyi monarchistycznych województwa poznańskiego uchwalił rezolucję, w której uczestnicy zjazdu domagają się, aby zmiany konstytucji dokonał marsz. Piłsudski, gdyż obecny sejm — jak głosi rezolucja — nie jest zdolny do jej przeprowadzenia.

Dwaj młodociani mordercy zadusili 15-letniego chłopca krawatem

Po dokonaniu zbrodni ukrywali się w opuszczonej krypie na Wiśle.

WARSZAWA, 19. 11. W opuszczonej krypie pod mostem Poniatowskiego przechodnie zauważyli światełko, które błysnęło i zgasło.

Zawiadomiono o tem policję, która weszła do krypy i zastała tam 17-letniego Jana Grzesiaka (Śliska 52) i 19 letniego Władysława Jelinka (Tamka 2).

Młodzieńcy nie umieli się wytłumaczyć co robią w krypie. Wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do popełnionego morderstwa.

Grzesiak i Jelinek poznali w urzędzie pośrednictwa pracy dla młodocianych (Rymarska 2) 15-letniego Tadeusza Strączyżkowskiego (Poznańska 21).

Pod pozorem, że mają dla niego pracę, kazali mu się ubrać w najlepsze ubranie, wyciągnęli go na Okęcie i tam go zamordowali. Zadusili go mianowicie w bestjalski sposób krawatem. Ubranie Strączykowskiego sprzedali. Czapkę zamordowanego zatrzymał dla siebie Grzesiak.

Obu młodocianych zbrodniarzy przekazano sędziemu śledczemu.

Zaciekła walka kobiety z bandytą

w otwartych drzwiach pędzącego pociągu.

WARSZAWA, 19 11. Pociąg, jadący z Brodnicy do Warszawy, zbliżał się do stacji Gutowo.

Nagle zgrzytnęły automatyczne hamulce — pociąg stanął.

Z wagonu wyskoczyło kilka osób, dały się słyszeć wołania:

— Kobieta wypadła z wagonu!...

Zaczęto szukać. W odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca, gdzie się zatrzymał pociąg, znalezio no istotnie koło toru leżącą nieprzytomną kobietę.

Jak wynikało ze znalezionych przy niej dokumentów była to Wilhelmina Brandtowa, która niedawno przybyła do Polski z Ameryki.

Ustalono następnie, że do przedziału drugiej klasy w którym jechała p. Brandtowa, wskoczył nagle jakiś drab i porwał z półki walizę.

Dzielna kobieta nie zawahała się ani na chwilę stanąć oko w oko ze złoczyńcą.

W otwartych drzwiach wagonu rozegrała się zawzięta walka.

Skończyła się niestety tragicznie dla p. Brandtowej. Zbir zepchnął kobietę ze stopni wagonu na ziemię, zabrał walizę wyskoczył z wagonu i znikł w ciemnościach nocy.

Ciężko poranioną p. Brandtową przewieziono do szpitala w Brodnicy.

Wycieczka dziennikarzy

włoskich w Gdańsku i Poznaniu

GDAŃSK, 19. 11. (wł.) Wczoraj rano przybyła tu wycieczka dziennikarzy włoskich, reprezentujących najważniejsze pisma włoskie. Wycieczkę prowadzi przedstawiciel P. A. T-iecznej w Rzymie p. Chrzanowski

POZNAŃ, 19. 11. (wł.) Dziś w nocy przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy włoskich, która złożyła wizytę p. wojewodzie poznańskiemu. Następnie wycieczka udała się na teren powszechnej wystawy krajowej.

W całej Polsce

deszcze.

P. I. M. przepowiada na dziś: Na wschodzie kraju jeszcze pogoda zmienna z przelotnemi deszczami i lekkiem ochłodzeniem. Na zachodzie po krótkotrwałych ochłodzeniach i lekkiem spadkiem temperatury nocą w godzinach popołudniowych znowu wzrost zachmurzenia i temperatury postępującej ku wschodowi. Najpierw słabsze wiatry zachodnie i południowo-zachodnie, potem znowu południowe, zwłaszcza na zachodzie kraju, w górach halny.

Z ostatniej chwili.

Według oficjalnych obliczeń głównej komisji wyborczej do rady m. Sosnowca lista nr. 2 otrzymała 14 mandatów lista nr. 10 — 4 mandaty i lista nr. 17 — 2 mandaty. Pozostałe listy bez zmiany.

Fala chłopskiego teroru w Rosji Sowieckiej.

Przeglądając prasę sowiecką, informującą w czasach ostatnich swych czytelników bardzo sumiennie o wydarzeniach na wsi rosyjskiej, nie możemy powstrzymać się od wyrażenia zdania, że wszystkie te „incydenty“ i drobne na pozór wypadki nieporozumień między ludnością wiejską a organami rządu centralnemi, których widownią są ostatniemi czasy niemal codziennie różne wioski i osady włościańskie, posiadają wszelkie cechy systematycznego teroru chłopów wobec przedstawicieli rządu sowieckiego. Jeśli chodzi o ścisłość, to objaw ten nie jest w życiu współczesnej Rosji niczem nowem. Teror chłopski istnieje w ZSSR już od dawna, tylko nie zawsze przejawiał się on z jednakową siłą. W czasach ostatnich fala teroru chłopskiego wezbrała jednak do takich rozmiarów, jakich dotychczas w rozwoju ruchu chłopskiego w Rosji bolszewickiej nigdy jeszcze nie notowano.

Dla lepszego scharakteryzowania obecnej sytuacji na wsi rosyjskiej przytoczymy poniżej niektóre ustępy z przemówienia współpracownika moskiewskiej „Prawdy“, Naumowa, który w charakterze publicznego oskarżyciela występował w niedawnym procesie przeciwko zabójcom korespondentki robotniczo-włościańskiej, Brylowej, w mieście Armawirze.

W ostatnim dniu tego wielce charakterystycznego dla panujących dzisiaj na wsi rosyjskiej stosunków procesu powiedział, między innemi, co następuje:

„Codziennie przynoszą nam depesze i gazety niezliczone wiadomości o napadach na korespondentów robotniczo-włościańskich, dokonywanych zazwyczaj w odległych wioskach, osadach kozackich i górskich aulach przez „kułaków“, zamożnych włościan. Rok 1928 przyniósł olbrzymią wprost ilość takich napadów. Wzrost napadów na korespondentów robotniczo-włościańskich jest jaskrawem wyrazem zaostrzenia walki klasowej na wsi“.

Prokurator państwowy w przemówieniu swem ze szczególnym naciskiem podkreślił polityczny charakter czynu oskarżonych chłopów Czernienki i Krawczenki, oświadczając, iż większość zabójstw na wsi rosyjskiej dochodzi do skutku na tle politycznem.

Czernienko i Krawczenko, — mówi prokurator państwowy — wystąpili z bronią w ręku przeciwko rewolucyjnej przedstawicielce mas pracujących, przeciwko przedstawicielce rządu sowieckiego. Tu już nie mamy do czynienia z pospolitem zabójstwem. Jest to akt. teroru, akt ... ze strony „kułaka“, przeciwko któremu rząd podjął obecnie nową ofensywę. Akt ten, zmierzający do poniżenia rewolucji, winien być ukarany w myśl art. 58, punkt 8, t. j. winien być ukarany śmiercią przez rozstrzelanie“.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia oskarżenia skazał też istotnie obu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten jest typową odpowiedzią władz rosyjskich na akty teroru chłopskiego, mnożącego się ostatniemi czasy w całej Rosji z zastraszającą wprost szybkością.

„Teror chłopski“ był jednym z elementów aktywności włościan rosyjskich już w roku 1915, on też skłonił rząd centralny do zmiany frontu wobec chłopów, którzy dopiero po osiągnięciu zwycięstwa zaniechali wobec organów rządowych teroru. Obecnie nowa ofenzywa Stalina przeciwko zamożnym włościanom ponownie podniosła falę teroru, która z pewnością nie opadnie wcześniej, dopóki Moskwa nie zdecyduje się zn...ść swej taktyki wobec ludności wiejskiej.

Teror chłopski w Rosji sowieckiej nosi wszelkie cechy samoobrony ludności wiejskiej przed uciskiem moskiewskim, zarówno administracyjnym, jak i gospodarczym. Wieś rosyjska walczy o prawo samostanowienia o sobie, o prawo samodzielnego unormowania swych spraw i swego całego życia. Czy walka ta przyniesie wsi zwycięstwo, czy też skończy się tryumfem mieszczanina — Stalina, dowiemy się chyba już w niadalekiej przyszłości.

Ceps.

Orkan zdąża ku wschodowi.

Na Bałtyku przerwana żegluga.

BERLIN, 19.11. Orkan, idący z Angli i Francji, objął morze Północne, wschodnie części morza Bałtyckiego i całe Niemcy Zachodnie, posuwając się wciąż ku wschodowi.

W zachodnich częściach morza Bałtyckiego żegluga w niektórych miejscach jest przerwana.

Burza zbliżyła się do Berlina, gdzie dzisiaj dał niesłychanie silny wicher wraz z deszczem.

Komuniści ze sztandarami przy odjeździe prez. Hoovera

PALO ALTO (Kalifornja) 19. 11. (wł.). Prezydent Hoover odjechał specjalnym pociągiem do San Pedro, gdzie wsiądzie na statek wojenny Maryland, w celu odbycia podróży po Ameryce Południowej. Przed wyjazdem prezydenta zjawili się 3 osobnicy ze sztandarami komunistycznemi, na jednym z nich widniał napis: »Precz z imperjalizmem«. Komunistów aresztowano i osadzono w więzieniu.

Nadużycia w elektrowni miejskiej w Krakowie.

KRAKÓW, 19. 11. (wł.) Organ kontroli magistratu prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć w elektrowni miejskiej. Dochodzenie zakreśla coraz szersze kręgi i obejmuje ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach elektrowni.

Krwawe starcie komunistów z policją na ulicach Lipska.

LIPSK, 19. 11. Wczoraj po południu doszło w licznych miejscach do starć między policją a komunistami, którzy urządzili kontrdemonstrację przeciw pochodowi stahlhelmowców.

Komuniści zaatakowali policję kamieniami i kijami, przyczem jeden z urzędników policyjnych i kilku demonstrantów odniosło poważne obrażenia cielesne. Policja dokonała licznych aresztowań.

Upały w Nowym Jorku.

Wiele osób kąpie się w morzu.

NOWY JORK, 19. 11. W ciągu dnia wczorajszego w Nowym Jorku i okolicy panowała tak ciepła temperatura, że wiele osób kąpało się w morzu.

Od szeregu lat nie notowano tak wysokiej temperatury w obecnej porze roku.

Nowa wielka afera pobora w Małopolsce Wschodniej.

LWOW, 19. 11. Zandarmerja wojskowa wpadła na trop nowej wielkiej afery poborowej na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Afera ta zahaczyła również o Lwów.

W ostatnich kilku dniach przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań na terenie wszystkich trzech województw.

W areszciach policyjnych osadzono kilkanaście osób, przeważnie studentów żydów, w tem jednego z Tarnopola; jednego z Przemyśla i 4 z Kołomyi.

Niezależnie od tego żandarmerja wojskowa aresztowała kilku wojskowych zamieszanych w tę aferę.

Społem!

Kieraz przejeżdżając koleją przez Kielce widzimy zdala na ulicy Młynarskiej pod Nr. 20 wielkie zabudowania. Na frontowym gmachu widnieje napis »Społem«!

Są to zakłady wytwórcze związku spółdzielni spożywczych Rzplitej Polskiej w Kielcach i są częścią składową majątku centrali warszawskiej. Zakłady wytwórcze w Kielcach, które dziś imponują swą pracą, rozpoczęły produkcję w roku 1920.

Zakres działalności był stopniowo rozszerzany. W chwili obecnej wspomniane zakłady posiadają następujące działy: fabrykę mydła zwykłego »Społem« (roczna produkcja 1.200 tys. kg.), wytwórnię mydła szarego (roczna produkcja 20 tys. kg.), wytwórnię mydła toaletowego (roc. prod. 25 tys. kg.) wytwórnię proszku samopiorącego »Społem«, (roc. prod. 400 tys. paczek), wytwórnię pasty do obuwia (r. pr. 200 tys tuzinów), wytwórnię zaprawy do podług r. pr. 200 tys. puszek), rozlewnię esencji octowej (r. pr. 400 tys. butelek), wytwórnię toreb papierowych (r. pr. 500 tys. kg.), wytwórnię gilz do papierosów (r. pr. 60 mili. sztuk), tartak o dwu gatrach, wytwórnię skrzyń oraz ekspozyturę skupu jaj z pierwszą w Polsce specjalną chłodnią na jaja o pojemności 25 wagonów.

Zkłady wytwórcze w Kielcach posiadają dla napędu maszyn własny generator.

Osiem lat zaledwie wre tam praca, a jak piękne rezultaty!

Nietylko ludność całej Polski otrzymuje produkty dobre, nietylko powiększa wytwórczość krajową, ale bogacą się jeszcze członkowie udziałowcy i znajduje pracę 200 robotników prócz personelu administracyjnego i biurowego. Dyrektorem zakładów wytwórczych jest p. Józef Rządzki.

Czyż fakt ten nie jest jaskrawym dowodem, że spółdzielczość to potężne hasło, które przenika coraz bardziej do umysłów naszych, że nadejdzie niebawem taka chwila, kiedy jedynie spółdzielnie powszechnie uznane i zrozumiane, spotykać będziemy na każdym kroku.

Każdy z nas może stać się chociaż w drobnej części współwłaścicielem ogólnego majątku spółdzielców przez należenie do spółdzielni i popieranie idei spółdzielczej.

Sprawa gimnazjum ks. Wojtysia.

Na ul. Kościuszki w Kielcach wzniesiono piękny gmach szkolny, w którym mieści się gimnazjum. Zapewne mało osób wie o tem, komu Kielce zawdzięczają ufundowanie tej pięknej placówki,

Otóż ksiądz Ludwik Wojtyś z własnych funduszów ofiarował na ręce biskupa kieleckiego ks. Łosińskiego 45.125 dolarów, chociaż kosztorys wynosił tylko 40 tysięcy.

W tym czasie gdy brano pieniądze i ks. biskup i komitet budowy pisali hymny pochwalne na cześć ofiarodawcy księdza Wojtysia.

Ale stała się nagle rzecz niesamowita. Oto, jak donosi »Prawda Kielecka«, uparcie kursują wersje, że komitet budowy, (czy też ktoś inny) nie jest tu w porządku. Zabrakło jakoby 17 300 dolarów. Co się z nie mi stało?

Następnie z całym naciskiem »Prawda« prostuje plotki, które są wynikiem ludzkiej złośliwości i podłości. Nieprzyjaciele, czy też tylko jeden poważny nieprzyjaciel, sieją mylne wieści, jakoby pieniądze, ofiarowane przez ks. Wojtysia, pochodziły ze składek publicznych w Ameryce. Jest to fałsz! Ks. Wojtyś, będąc małym chłopcem, uczynił sobie ślub, że będzie tak pracował, aby mógł wybudować gimnazjum dla najbiedniejszych.

Kielczanie niesłusznie gimnazjum to nazywają »biskupiem«. Szkoła owa powinna nosić nazwę »gimnazjum ks. Wojtysia«. Tymczasem dyrekcja nawet portretu fundatora nie posiada.

Po wyborach do rad miejskich.

Wybory do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie nie przyniosły nikomu zdecydowanej większości. Dotychczasowa większość rady — PPS. utraciła w Sosnowcu blizko połowę swych mandatów, w Dąbrowie zaś PPS zaledwie zdołała otrzymać 7 mandatów, tj. jedną trzecią dotychczas posiadanych.

Stosunkowo duże zwycięstwo odniosła lista nr. 1 — B. B., wprowadzając do rady w Sosnowcu 9, a w Dąbrowie 13 swych członków.

Ciekawą taktykę, po raz pierwszy przy wyborach w Zagłębiu, zastosowali komuniści.

Licząc na swe duże wpływy rozwinęli oni zdwojcną agitację, rzucając wszystkie swoje głosy na unieważnione listy. Wysiłek ich był skierowany głównie do manifestacyjnego zdobycia 50 procentów wszystkich oddanych głosów, by następnie, wobec takiego wyniku, żądać unieważnienia wyborów. Wszelkie jednak wysiłki nie powiodły się, a ogółem na listy komunistyczne padło zaledwie kilka tysięcy głosów.

Naogół jednak w Sosnowcu, jak również w Dąbrowie, rozbicie głosów było bardzo duże.

Przy tym układzie poszczególnych ugrupowań w radzie sosnowieckiej, przy najdalej nawet posuniętych koncepcjach, trudno się dopatrzeć większości, któraby mogła objąć ster gospodarki miejskiej.

O ile więc nie dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia, stanowisko prezydenta będzie obsadzone drogą konkursu, lub też mianowanego przez władze.

W Dąbrowie pod tym względem jest daleko lepiej. B. B., posiadając 13 mandatów, do większości potrzebuje jeszcze 2 członków.

Po przeprowadzeniu pertraktacyj z jakimkolwiek z pozostałych ugrupowań, większość się tam bardzo łatwo wyłoni. W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że ster gospodarki miejskiej w Dąbrowie spocznie w rękach B. B.

Straszne oskarżenie prez. Zawiercia.

Może p. prezydent Klepa to wyjaśni.

W nr. 57-ym »Głosu Zagłębia« ukazał się artykuł, mocno uwłaczający czci p. prezydenta Klepy, który przed przyjazdem do Zawiercia był prezydentem w Kutnie.

Otóż »Głos Zagłębia« donosi, że p. Klepa po długich rządach w Kutnie, wyjeżdżając do Zawiercia, nie mógł odróżnić, które rzeczy są jego, a które własnością magistratu i wywiózł wszystkie.

Obecnie magistrat miasta Kutna występuje przez prokuratorję do p. Klepy, o zwrot 2 luster, 12 obrazów 2 rogów jelenich, 1 sofy, 6 foteli, 2 bieliźniarek, 3 stołów, 3 szaf, 2 stolików do kart, 2 nocnych szafek, 4 dywanów, 1 kredensu 2 łóżek z materacami, 6 krzeseł — ba, —wmurowanej jeszcze przez b, władze rosyjskie w lokalu przeznaczonym dla burmistrza — szafy kuchennej, oraz klozetu drewnianego i fortepianu. Fortepian p. Klepa oddał, a czy klozet, niewiadomo.

Powyższa wiadomość ukazała się w »Głosie Zagłębia« w przeddzień wyborów rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie, bardzo więc być może, że jest ona mocno przesadzoną. W każdym razie sądzimy, że p. prezydent nie pozostawi tego niesłychanego oskarżenia bez odpowiedzi i wyjaśni jak się ta cała sprawa przedstawia.

My ze swej strony z całą gotowością oddajemy p. prezydentowi łamy »Expresu Zagłębia« na odparcie oszczerstwa i wyjaśnienie rzeczowe, jak to było z temi rzeczami.

10-lecie niepodległości w Poraju

Obchód uroczystości 10-lecia niepodległości odbył się w gminie Poraj w sposób następujący:

W dniu 10 b. m. w szkołach powszechnych odbyły się jedynie pogadanki okolicznościowe, gdyż z powodu niepogody pochód dziatwy szkolnej do kościoła nie mógł się odbyć. O godzinie 18-ej tegoż dnia urządzono w Poraju capstrzyk, w którem wzięło udział przysposobienie wojskowe w liczbie 50 osób pod dowództwem porucznika rezerwy p. Kobielskiego. Szereg domów w Poraju udekorowano zielenią i flagami narodowemi i wieczorem d. 10 i 11 iluminowano.

W dniu 11 b. m. o godzinie 10-ej rano odbył się pochód z placu Wolności w Poraju do kościała do Choronia, złożony z dziatwy szkolnej, straży ogniowych z Choronia, Poraja i Kuźnicy oraz oddziału przysposobienia wojskowego i obywateli. O godzinie 15-ej na placu Wolności w Poraju ks. Gałczyński, proboszcz parafii Choroń, dokonał przy licznie zgromadzonej dziatwie szkolnej, straży ogniowych, oddziału przysposobienia wojskowego i obywateli nietylko miejscowych, lecz i z sąsiednich wsi, poświęcenia dębu pamiątkowego, który zasadzono na tymże placu.

Po wygłoszeniu przez ks. prob. Gałczyńskiego podniosłego przemówienia i po odśpiewaniu pieśni «Boże coś Polskę» i «Roty», pochód ruszył do pięknie udekorowanej sali strażackiej, gdzie odbyły się najpierw dwa przemówienia na temat święcenia wielkiego faktu historycznego, po których dziatwa szkolna odegrała jednoaktówkę «W tajnej szkółce», poprzedzoną deklamacjami i patrjotycznemi piosenkami, a amatorzy odegrali jednoaktową sztukę «Szary mundur».

Cała uroczystość zakończona została odśpiewaniem «Roty».

Za opór i ubliżenie sekwestratorowi

2 tygodnie więzienia.

Do mieszkanki Sosnowca Szpryncy Struś (1 Maja 36), zgłosił się w dniu 15 czerwca br. sekwestrator urzędu skarbowego, celem ściągnięcia zaległych podatków. Dowcipna Struś, sprzedając wówczas mięso w swej jatce, kazała sekwestratorowi czekać aż »coś zarobi«, a skoro cierpliwy sekwestrator po godzinnem wyczekaniu nie doczekał się uiszczenia podatku, przystąpił do opieczętowania rzeczy. Tu jednak także Struś znalazła na niego sposób i okazała mu intercyzę, oświadczając dumnie: tu niema nic mego męża, wszystko jest moje. Wobec takiej sytuacji sekwestrator opieczętował w jatce szufladę z pieniędzmi, stoczywszy uprzednio bój na słowa ze Strusiową, w którym Strusiowa nazwała go »szczeniakiem«. Wczoraj sąd okręgowy skazał ją za to na dwa tygodnie więzienia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 20 Wtorek	Dziś: Feliksa Jutro: Alfreda Wschód słońca 7.07 Zachód „ 3.36

RADJO.

KATOWICE.

Wtorek 20 — listopada.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Komunikat harcerski.
17.10 Wykład historji Polski.
17.35 Transmisja z Poznania.
18.— Transmisja koncertu popołudniowego.
18.55 Rozmaitości.
19.10 Komunikat rolniczy z Warszawy.
19.20 Transmisja z opery poznańskiej.
Transmisia komunikatu lotniczometeor. i PAT z Warszawy.

Ogólna.

(o) **Kredyt zastawowy.** Otrzymaliśmy z banku ziemiańskiego następujące wyjaśnienie w sprawie kredytów zastawowych:

Bank ziemiański udziela kredytu ziemianom z powiatów będzińskiego i częstochowskiego w częstochowskim oddziele banku ziemiańskiego, w powiatach jędrzejowskim, kieleckim, pińczowskim i stopnickim w oddziele kieleckim, w powiatach opatowskim i sandomierskim w oddziele opatowskim. Powiat iłżecki, konecki, kozienicki, opoczyński i radomski w oddziele radomskim i powiat włoszczowski w oddziele włoszczowskim.

Kredyt jest udzielany pod zastaw zboża w ziarnie i snopie, lecz jedynie pszenicy, żyta i jęczmienia. Na każdy kwintal zboża w ziarnie otrzymać można 50 proc. jego wartości giełdowej. Na każdy kwintal w snopie 25 proc. jego wartości giełdowej.

Zastawione zboże, winno być ubezpieczone od ognia do pełnowartości, na co pożyczający złożyć musi dowody. Jako podkład pożyczki służą weksle sola (bez żyra), a jako zabezpieczenie —umowa zastawowa z rejentalnie poświadczonym podpisem pożyczającego i wpis do rejestru zastawnego przy sądzie pokoju, właściwym dla biorącego kredyt ziemianina.

Termin zwrotu w zależności od umowy. Stopa procentowa nie będzie przenosić 12 proc. w stosunku rocznym.

Dzierżawcy uzyskać mogą pożyczkę, o ile złożą pisemne zezwolenie właściciela z rejentalnie zaświadczonym podpisem. Chcący uzyskać pożyczkę winni jaknajrychlej zgłaszać się o informacje do właściwego oddziału banku ziemiańskiego.

Z Sosnowca.

(s) **Z życia t-wa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego.** W środę, dnia 21 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu t-wa lekarskiego, ul. 3 go Maja, Nr. 15, oficyna lewa, parter, odbędzie się zebranie naukowe t-wa z następującym porządkiem dziennym:

1) demonstracja chorych;
2) odczyt: »Wpływ chemicznego niszczenia gałązek tętniczych nerwu współczulnego na czynność gruczołów dokrewnych«;
3) referat: a) 69 przypadków ciąży zewnątrz macicznej, operowanych w okresie 6-ciu lat, b) niedwułat połowiczny na 16 dzień po operacji ciąży zamacicznej;
4) odczyt: »Wskazania do sztucznego przerwania ciąży« (ciąg dalszy).

Wstęp wolny dla wszystkich lekarzy.

(s) **Aresztowanie.** Policja aresztowała prostytutkę Ewę Szybiak, która przed paru dniami skradła obywatelowi Włoszczowy, Wincentemu Sliwińskiemu 500 zł.

(s) **Za opilstwo.** Fiński Leon, Okrzei 14, został pociągnięty do odpowiedzialności za opilstwo.

(s) **Miły synalek.** Gerszon Zauberman (Dekerta 10) zameldował, że syn jego Abram Lejbuś, skradł mu biżuterję, wartości 150 zł.

(s) **Kradzieże.** Abram Lewkowicz (Krzywa 5) zameldował, że nieznany sprawca skradł mu z mieszkania garderobę wartości 500 zł.

Z wagonu kolejowego skradziono przesyłkę pluszu, wagi 26 kg.

Z Będzina.

(b) **Nie porozumiewać się z więźniami!** Konardańska Marjanna, Małachowskiego 14, została pociągnięta do odpowiedzialności za porozumiewnie się z więźniami.

(b) **Za wszczęcie bójki.** Gran Szlamo, Małachowskiego 1 i Szajer Szyma, Małachowskiego 42, wszczęli w restauracji Fiszla bójkę, za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

(b) **Nie chciał zapłacić.** Niejaki Kalarus Stanisław, zam. w Ząbkowicach przy ul. Fabrycznej, przyjechał onegdaj do Będzina i wstapił do cukierni Londnera przy ul. Małachowskiego. Po długim namyśle poprosił o butelkę wody, którą wypił duszkiem, poczem otworzył drzwi i wyszedł. Na schodach został jednakże zatrzymany przez właścicielkę, która upominała się o zapłatę. Kalarus zapłacić nie chciał. Zaczęła się formalna sprzeczka, która zwabiła tłum gapiów. Przybyła na miejsce policja tłum rozpędziła, a Kalarusa pociągnęła do odpowiedzialności za awanturę i zakłócenie spokoju publicznego,

(b) **Za nietaktowne zachowanie się.** Habrzyk Czesława, bez stałego miejsca zamieszkania, została pociągnięta do odpowiedzialności za nietaktowne zachowanie się w urzędzie sanitarno obyczajowym.

(b) **Kradzież siana.** Hellerowi Berkowi, Zawale 21, skradziono ze stodoły siano, wartości 40 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Kino w remizie straży.** Obszerna sala w nowowybudowanej remizie straży ochotniczej jest przeznaczona na kino, które będzie mogło być uruchomione z chwilą wykończenia centralnego ogrzewania.

Przeprowadzenie przewodów będzie kosztowało około 4000 zł. i będzie finansowane w dwuch trzecich przez związek wałowy, wzamian za zajęty plac straży pod regulację Brynicy, a w jednej trzeciej przez magistrat.

Do opracowania projektu wydzierżawienia kina powołano komisję w osobach: inż. J. Raźniewskiego, Cz. Mandata, Solarza i Madli. Na dzierżawę kina jest kilku reflektantów, to też zarząd straży winien dołożyć wszelkich starań, aby w najkrótszym czasie mógł oddać salę do użytku, gdyż brak kina w Czeladzi daje się bardzo odczuwać.

(c) **Cyklista pod kołami szybko pędzącego auta.** Onegdaj szosą z Będzina do Czeladzi jechał na rowerze Henryk Sapota, zamieszkały na Piaskach. Nagle usłyszał warkot motoru auta i chrapliwy głos trąbki. Zanim jednak zdążył usunąć się z drogi został silnie uderzony i dostał się pod koła auta. W tym momencie szofer zahamował auto i wydobył z pod kół auta skrwawioną i ogólnie potłuczoną ofiarę ze złamanym obojczykiem.

Nie tracąc czasu szofer wsadził rannego do auta i odwiózł go do

szpitala, skąd ulotnił sie niespostrzeżenie, ciesząc się, że uszedł bezkarnie.

Mimo piekącego bólu Sapota nie stracił przytomności i w chwili transportowania go z auta do szpitala odwrócił głowę i zauważył, że auto było zarejestrowane pod Nkl. 2383. O powyższym wypadku Sapota zawiadomił policję, która poszukuje szofera.

(c) **Nie dostał wódki—ukradł palto.** Trzciński Mieczys aw, Milowicka 50, chciał kupić butelkę wódki w niedzielę od Mokrskiej Wiktorji, Bytomska 18, której mu jednak nie sprzedała, stosując się do przepisów akcyzowych. Za odmowę sprzedaży wódki Trzciński zemścił się i ukradł palto.

Mokrska zauważyła kradzież palta, o czem natychmiast zawiadomiła policję. Po kilku godzinach policja odebrała palto Trzcińskiemu i zwróciła go właścicielce, a amatora cudzych palt osadziła w areszcie.

(c) **Błoto na ulicy Milowej i Krzywej.** W związku z budową toru tramwajowego magistrat zezwolił spółce tramwajowej na przewożenie zbytecznej ziemi ulicami miasta.

Furmani, ładują czubate furmanki, z których ziemia obficie sypie się na ulice, tworząc grubą warstwę błota. Kierownictwo robót powinno błoto usunąć z jezdni.

Z Dąbrowy.

(d) **Swięto młodzieży.** W ubiegłą niedzielę. związek młodzieży polskiej w Dąbrowie obchodził uroczyście święto patrona młodzieży Stanisława Kostki.

O godz. 3 i pół rano udano się do kościoła na nabożeństwo.

Na ulicach miasta sprzedawano znaczek. Dochód w wysokości 250 zł. przeznaczony został na cele oświatowe związku.

(d) **Szabrowanie ulicy Łukasińskiego.** Magistrat miasta Dąbrowy przystąpił w tych dniach do szabrowania tłuczonym kamieniem jezdni na ulicy Łukasińskiego, na której został ułożony po jednej stronie chodnik.

(d) **Pobicie w Gołonogu.** Onegdaj w Gołonogu, przechodzącego ulicą niejakiego Aleksandra Kasprzyka (Dziewiąty) zaczepiło kilku pijanych osobników i w straszny sposób go pobili.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala w Będzinie, gdzie dotychczas nie odzyskał przytomności.

W związku z pobiciem policja aresztowała: Feliksa Sadacza, Marjana Michalskiego, Piotra Wołynka i Bolesława Kaczmarczyka. Pierwsi trzej są mieszkańcami Dąbrowy, czwarty pochodzi z Gołonoga (kol. Dziewiąty).

Ponieważ pobity mówić nie mógł, więc szczegóły zajścia są nieznane.

(d) **Niesumienny inkasent.** Przedstawiciel firmy obrazów p. Muchy w Dąbrowie, Zygfryd Radziszewski (Narutowicza 50) zainkasował od kilku osób pieniądze dla firmy ale ich nie oddał. Jaką sumę przywłaszczył sobie Radziszewski, dotychczas jeszcze nie ustalono.

Niesumiennym inkasentem zaopiekowała się policja.

(d) **Usiłowanie zgwałcenia.** Wczoraj w Dąbrowie policja aresztowała niejakiego Stanisława Ciastuna (Polna 17), który w miejscu ustępowym usiłował zgwałcić 14-letnią dziewczynkę. Zwyrodnialcem zaopiekowała się policja.

(d) **Awanturnicy.** Koniarek Jakób, Krakowska 2 i Kawka Antoni z Zagórza wszczęli między sobą awanturę, za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

(d) **Za opilstwo.** Różański Stanisław, Żeromskiego 24 został pociągnięty do odpowiedzialności za opilstwo.

Z mętów życia

Pół roku więzienia za sutenerstwo.

Osławioną jest w Sosnowcu ul. Towarowa, gdzie po ciemnych spelunkach ukrywają się wszelkiego rodzaju szumowiny społeczne, uprawiając sutenerstwo, lub stręcząc do nierządu. W dniu wczorajszym odpowiadali przed sądem okręgowym 40-letni Piotr i 29 letnia Marja Grabizna (Towarowa 8), oskarżeni o odnajęcie swego mieszkania dla uprawiania prostytucji. Szczegóły sprawy nie są znane, gdyż rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, wiadomo tylko, że interes Grabiznom szedł nieźle, skoro Grabizna rzucił zawód górnika, a utrzymywał się z rodziną z zerobionych tym sposobem pieniędzy. W rezultacie Marja Grabizna skazana została na sześć miesięcy więzienia, Piotra Grabiznę zaś uniewinniono.

Z Zawiercia.

(z) **Z posiedzenia wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego, ustalono sieć budowy szkół powszechnych w powiecie. W pierwszym okresie pięcioletnim wykończona zostanie budowa rozpoczętych szkół w Siewierzu, Zarkach i Blanowicach. W dalszym okresie wybudowane będą szkoły w Porębie, Myszkowie, Koziegłówkach. Zdecydowano kupić państwowy budynek (t. zw. komorę) w Gniazdowie i przebudować na szkołę.

Postanowino w myśl wniosku inspektora szkolnego p. Kucharczyka utworzyć wieczorowe kursy dla analfabetów w 20 ośrodkach w powiecie. Rozdzielono subsydja na budowe remiz strażackich w kwocie 3000 zł.

(z) **Posiedzenie sejmiku.** W dniu 22 bm. odbędzie się w starostwie posiedzenie sejmiku. Porządek dzienny obejmuje 12 punktów.

(z) **Budowa szpitala w Myszkowie.** Odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala w Myszkowie, na którem kierownik budowy inż. Wąs złożył sprawozdanie od 10 kwietnia do 14 listopada br. Sprawozdanie to zamyka się sumą 187 tys. złotych. Uchwalono budżet na 1929/30 rok na wykonanie dalszych robót na sumę 117.789 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Odznaczenie w policji.** P. starosta olkuski Stamirowski udekorował krzyżem bronzowym za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego, st. przodownika pol. śledczej Franciszka Hurlaka. Pozatem odznaczony został w Warszawie za dzielność Ignacy Stankiewicz, poster. pol. p. z posterunku Bolesław pod Olkuszem.

(ol) **W rocznicę bitwy pod Krzywopłotami.** Staraniem zw. strzeleckiego i zw. pracy obyw. kobiet w Olkuszu odprawione zostały w kościołach w Olkuszu i Bydlinie w dniu 19 bm. rano, jako w 14 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, nabożeństwa żałobne za poległych legionistów. Delegacja strzelca złożyły wieniec na pomniku poległych w Krzywopłotach.

(o) **Kursy dokształcające żeńskie.** Staraniem Z. O. K. P. zostały otwarte w szkole powsz. żeńskiej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu, kursy dokształcające żeńskie. Opłata miesięczna wynosi zł. 1.

Kto zamordował?

18.

Eleonora zawahała się chwilę. Spostrzegła to wahanie Marja i obejrzawszy się trwożnie naokoło, powstała i chciała głos zabrać, lecz kuzynka wstrzymała ją ruchem ręki.

— Nie możesz pan ręczyć, że tak się rzeczy miały — odparła spokojnie — może stryj, z powodów, które mi są nieznane, sam wystrzelił wczoraj jeden nabój i sam oczyścił lufę. W takim razie wnioski pańskie są niesłuszne i błędne.

— Miss Leavenworth, kulę tę wydobyto z czaszki stryja pani.

— Oh!

— Jest zupełnie taką samą, jak pozostałe w szufladzie szafki i tego samego numeru, co kule rewolweru p. Leavenworth.

Eleonora spuściła głowę na piersi. W całej postawie znać było przygnębienie wielkie.

Sędzia śledczy cisnął dalej:

— Miss Leavenworth, muszę pani teraz zadać kilka pytań: Gdzieś pani wieczór spędziła?

— W moim pokoju, samotnie.

— Widziałaś jednak stryja i kuzynkę w ciągu wieczoru.

— Nie panie. Nie widziałam nikogo po wyjściu z sali jadalnej... tak nikogo... oprócz Tomasza — dodała pospiesznie.

— Czyś go pani wezwała dla dania mu jakich poleceń?

Nie, przyniósł mi do pokoju bilet pewnego gentlemana, który pragnął się ze mną widzieć.

— Czy mogę panią zapytać o nazwisko tego gentlemana?

— Na bilecie wypisane było: Le Roy Robbis.

Zauważyłem, że w chwili tej Mary drgnęła nieznacznie.

— Miss Leavenworth, czy siedząc w swoim pokoju, masz zwyczaj otwierać drzwi na korytarz?

— Nie robie tego zwykłe — odparła, zdziwiona pytaniem.

— Czemuż więc wczoraj pozostawiłaś je uchylone?

— Bo było gorąco.

— Dla żadnego innego powodu?

— Dla tego tylko.

— Kiedy pani drzwi zamknęła?

— Kładąc się do łóżka.

— Czy to nastąpiło po udaniu się służby na górę, czy też poprzednio?

— Po ich odejściu.

— Czy słyszała pani, jak p. Harwell wracał do swego pokoju?

— Słyszałam.

— Jak długo potem drzwi pozostały jeszcze uchylone?

— Kilka minut... doprawdy... że nie mogłabym powiedzieć.

— Nie mogłabyś pani powiedzieć Czy dlatego, że pani nie pamiętasz?

— Nie pamiętam, ile upłynęło czasu od przejścia p. Harwell przez korytarz, do chwili, gdym drzwi zamknęła.

— Czy więcej, jak dziesięć minut?

— Tak.

— Wiecej jak dwadzieścia?

— Być może.

Była blada i cała drżąca.

— Miss Leavenworth, stwierdzono, iż stryj pani został zabity wkrótce po wyjściu z bibljoteki p. Harwell Jeśli drzwi od pokoju pani były uchylone, słyszałaś zapewne, że ktoś wszedł do blibljoteki, a następnie słyszałaś wystrzał?

— Nic nie słyszała.

— To niepodobna.

— Nie słyszałam wystrzału.

— Daruj mi moją natarczywość, miss Leavenworth, lecz musiał panią dolecieć odgłos wystrzału, lub choćby kroków.

— Słyszałam, że zamykano drzwi.

— Które?

Był to cios, wymierzony wprost. Niemożna było podejrzeń wyjawić brutalniej. Sądziłem, że Eleonora się zmiesza, lecz dumne jej usta nie drgnęły nawet.

— Wyciągnęliście, panowie, wnioski; należałoby raczej fakt stwierdzić.

Odpowiedź była trafna i zmieszała nawet sędziego śledczego. Szybko jednak powrócił do równowagi

— Miss Leavenworth — rzekł — zapytują panią panowie: czy wzięłaś pani co ze stołu — tak czy nie?

Skrzyżowała ręce na piersiach.

— Odmawiam odpowiedzi na to pytanie — odparła z całym spokojem.

— Daruj mi pani, ale muszę otrzymać odpowiedź kategoryczną — nalegał.

— Jaśli znajdzie się w mojem posiadaniu jaki podejrzany papier, będzie dość czasu dla udzielenia objaśnień.

Sędzia śledczy był zdumiony taką śmiałością.

— Czy pani zdajesz sobie sprawę, na co cię taka odmowa naraża?

Zwiesiła głowę na piersi.

— Tak, panie, najzupełniej — odparła.

— A jednak obstajesz pani przy tym oporze.

Nie raczyła odpowiedzieć.

Sędzia nie nalegał już dłużej.

c. d. n.

Propaganda oszczędności w szkołach

Kto „wygrał“ premję pow. kasy oszczędności

Kasa powiatowa oszczędności w Będzinie dla upamiętnienia »dnia oszczędności« i w celu krzewienia idei oszczędności wśród dziatwy szkolnej, przeznaczyła 2000 złotych na premje dla młodocianych posiadaczy książeczek oszczędnościowych kasy powiatowej będzińskiej. Sądzimy, że spełnimy dobry uczynek ogłaszając nazwiska szczęśliwców, którym fortuna pozwoliła bez wysiłku z ich strony powiększyć swe kapitały o 5 do 200 zł. Dla łatwiejszej orjentacji spis dzieci, którym przypadły premje, podajemy szkołami, a więc nazwa czy numer szkoły, miejscowość i nazwisko kierownika szkoły.

Ząbkowice, J. Tasiecki.

Tasiecka Stanisława zł. 10, Dudkiewicz Eulalja—10, Przybyło Antoni—5, Płazak Wincenty—10, Klimowicz Czesława—5.

Dob'eszowice — Giersz.

Przybylak Ludwik zł. 5.

Nr. 2 Czeladź.

Grot Wincenty zł. 5.

Nr. 3 Będzin, Fr. Żebrowski.

Mrożek Antoni zł. 5, Baziakin Anatol—10, Puchała Jan—10, Grzybowska Janina—5, Wacławik Piotr 5, Chachulski Ireneusz — 10, Gugiszówna Marja—25, Berezowski Bogusław—10, Gruszczyńska Emilja — 10, Kucankówna Natalja—5, Dyjówna Helena—5, Widera Henryk — 5, Służałek Edward—10, Rutkówna Helena—5. Kowalska Kryst.—25, Bień Józef—5, Łydkówna Helena—5 Kowalczewska Jadw.—10 Zołnierek Ryszard—25, Płachta Czesł.—5, Sitko Tadeusza—5.

Nr. 1 Bądzin, W. Welmann.

Hajkiewicz Bartł. zł. 10, Piwowarczyk Jadw.—10, Wyczyńska Helena—5, Korczyński Józef—5.

Nr. 7 Będzin, L. Stróżyk.

Lejko Zygmunt zł. 5.

Nr. 6 Będzin, S. Krawczyński.

Trzcionkówna Helena zł. 10.

Sosn. Nr. 19 A. Skipirzepa.

Nonczyk Władysław zł. 5, Kąkol Wacław—100, Jeznach Włodz. 50, Grudzińska Wanda—5, Staszewska Marja—10, Pawlaczyk Janina — 10, Remboch Stefan—10, Nowak Tad.—5 Osóbka Zbigniew — 5, Nemszówna Wład.—5, Paszkowska Leoncja—10, Sokołówna Hel. — 10, Henszlówna Hal.—5, Mikołajczyk Kryst.—5, Stawska Krystyna—10, Witecka Jadwiga 10, Sytniewska Janina—10, Hołowczyc Miecz.—5, Chwist Zdzisław—5, Orman Janina—10.

Nr. 8 Sosnowiec, Z. Majerczyk.

Ernst Jadwiga zł. 5, Zelinger Moszek—10, Pradelska I a — 10, Federman Mania—10, Nachemja Sura 5, Skórnicka Sala—5, Baumer St.—5 Ledeŕman Lola—5, Moszkowicz Towja—25, Lipman Edzia — 5, Orbach Helena—25, Grochowina Regina—5, Friedman Perla—50, Erlich Doba—5.

Nr. 18. Sosn. J. Danilewicz.

Hotajówna Kryst zł. 5, Dziubiński Stanisław—5, Gęzikowski Edward—10, Bielecki Edward—10, Makuła Michał—5, Mazurkiewicz Aniela—10, Milikówna Zofia — 5, Woźniak Walenty — 10, Wiewiórzanka Wład.—10, Krawiec Bolesł.—5, Motyka Józef—5, Glanc Wiktorja — 5, Garmulewicz St.—10, Dusza Zdzisł. 5, Latosiński Miecz. — 5, Szyszka Stan. — 10.

Nr. 6 Sosn. J. Kosiński.

Sznajder Kazimierz zł. 5, Majcherczyk Zdzisł.—10, Stępień Kaz. 5, Rogacki Bolesław—10.

Nr. 7 Sosn. A. Barański.

Jabłczyński Jerzy zł. 10, Będkowski Czesław—5, Sniech Wład. — 25, Radzikowski Wacław—10.

Nr. 3 Sosn. A. Sokołowski.

Slęzak Miecz. zł. 5, Michalczyk Janina — 10 Nojberger Marjan — 5, Szczepanik Jadwiga—5.

Nr. 1 Sosnowiec, K. Kubicki

Sniosówna Anna zł. 5, Raczkówna Wanda — 5, Staszkiewicz Janina — 5.

Nr. 2 Sosn. Cz. Blicharski

Zwadło Zbigniew zł. 5, Wylężek Janina—5, Adamek Ludwika—5, Nocuń Tadeusz—5 Wróbel Irena — 10, Buchta Stanisław — 10.

Nr. 4 Sosn. K. Kędzierski.

ZębalaAntoni zł. 5, Jakubiec Al. 25, Hauzer Karol—5, Hirszberg Antonina—10, Sitkowski Władysł.—10.

Nr. 9 Sosn. St. Słabiak.

Michalik J. zł. 5, Owczarczyk Kazimiera—10 Wierzgała Jerzy—5, Kacuga Helena — 5.

Nr. 10 Sosn, R. Zawadzki.

Slęzak Bronisława zł. 5, Flakówna Sabina — 10 Rzadkiewicz Zdzisława — 5.

Nr. 11 Sosn. W. Jeger.

Marzec Kazimierz zł. 5.

Nr. 11 Sosn. St. Słoniska.

Sliwicki Józef zł. 10.

Nr. 13 Sosn. H. Wierzbicka.

Wajsberg Zugmunt zł. 5, Gołębiowski Alter — 10.

Nr. 17 Sosn. A. Gębicki.

Szwedno Bronisław zł. 5, Wądołowski Franc. — 5, Mączka Zdzisław—5, Stefański Stefan—2 Gęborska Natalja—5, Kozłówna Anna—5, Bałacz Stefan—5, Kuszewska Zofja 5, Waś Janina—5, Kocot Czesław—10, Wiśniewski Jan. — 5.

Nr. 1 D. Górn. J. Jeleńkowska.

Ciepacz Marta zł. 10, Prejzerowicz Rywa—5, Wasblat Pesla — 5, Nirenberg Chaja — 5.

Nr. 2 D. Górn. T. Baranowski.

Lorek Władysław—10, Herszfeld Jan—5, Wodecki Stanisław—5 Chmielewski Tad.—25, Moszny Janusz — 50, Lurzyński Marjan—5, Kwiatkowski Stefan Burakowski Stan. — 5.

Nr. 3 D. Górn. Z. Szkup.

Kochanowski Jan—5, Mielczarek Mieczysław—5, Domagała Michał 100.

Dańdówka St. Drzewiecka.

Barańska Br. 5 zł., Lipska Michal.—200, Maroń Ant. — 5.

Woj. Kom. A. Mikurda.

Sitek Anna—5, Pawełczyk Stan. 5, Lesiak Tadeusz—10, Blaska Helena—10, Słania August.—5, Golankówna Stan.—50, Hanc Henryk—5, Brajtbart Estera—5, Flak Edward—5 Mańka Zdzisław — 5, Kowalik Eug. 5, Dyszy Marjan—5, Pawełczyk Alina—5, Łehek Bronisław — 10, Polak Franciszek — 10.

Nr. Czeladź J. Polak.

Byczkowski Zdzisław zł. 10, Baran Misczysław — 10.

Nr. 3. Czeladź A. Przyłucki.

Szymańka Wanda zł. 5, Sliwiń-Franc. — 5, Drejówna Genow. — 5, Ferdynandzka Kryst. — 5, Dziubiński Stan. — 5.

Nr. 2. Czeladź, J. Krzemińska.

Gawin Władysław zł. 5, Musiał Mieczysł. — 5.

Nr. 4 Czeladź.

Kapuścikówna Jan. zł. 10.

Bobrowniki W. Smółka.

Nowak Franciszka zł. 10, Zabiegała Stan. — 5, Bercz Józef — 5. Hajduk Józef — 10, Twardokęs Stef. — 5, Kadłubiec Wanda — 5, Suchanek Gen. — 5.

„Jabne“ Będzin M. Kamiński.

Golenzer Ksyel zł. 5, Pfefer Herman — 10.

Tąpkowice W. Pokotyńska.

Michalak Alfons, zł. 5.

Grodziec nr. 1 P. Lipczyk.

Kowalik Jan zł. 5, Lipczyk Tadeusz — 5, Stelmach Lucjan — 10, Szkutnik Ant. — 5, Miłka Kazim. — 10, Waluga Genow. — 5, Kostulski Zdzisław — 5.

Nr. 2 Grodziec J. Tomasik.

Zarychta Stefan zł. 5, Gajewska Bart. — 5, Cichońska Wanda — 5.

Niwka A. Imiela.

Pluciński Wiktor zł. 10.

Zvcie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 19.11.

Nowy Jork 8.90
Londyn 45.2545.24 1/2
Paryż 34.85
Wiedeń 125.52
Praga 26.42 1/4
Włochy 46.72 1/2
Belgja 123.94 1/2
Szwajcarja 171.67
Holandja 357.10
Stokholm 258.42
Dol. War. pr. obr. 8.88 3/5
5% Poż. Przem. Dol. zł. 108.50—107.50-107.75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 119.50—118.75—119.—

Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa 19.11.

Bank Polski 174.50
Bank spół. zarobk. 80,—
El. Dąbrowa 88.00
Cukier 49.00—48.50
Nobel 25.50
Cegielski 45.00
Lilpop 37.50
Modrzejów 33.50—33.—34.00
Ostrowiecki serja B 103,50—104.50
Parowozy 30.—
Rudzki 42.00—43.00—42.50
Starachowice 41.00—41.25
Zawiercie 19.—
Haberbusz 215,00

Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 19.11.

Zyto 34.75—35.25
Pszenica 33.00—34.—
Jęczmień przemiał. 34.00—35.00
Jęczmień browar. 35.50—37.50.
Owies 31.75—32.75
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 26.50—27,50
Mąka żytnia 70% 48.50
Mąka pszenna 65,% 62.50—66.50
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 45.00—48.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.90—6.20

Usposobienie stałe

Humorystyka.

Troskliwa.

Żona troskliwa o wybór miejsca spoczynku wiecznego dla świeżozmarłego małżonka:

— Proszę o miejsce suche na pagórku, gdyż nieboszczyk cierpiał na malarję i artretyzm i nie znosił dolin i wilgoci.

W jatce.

Rzeźnik do zbiedzonej o gnatach sterczących kobieciny:

— Kupiłaby pani połeć mięsiwa soczystego, niech mąż raz w życiu ma uciechę.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" wywiera skutek. Pamiętajcie o tem!

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

„Stenograf Polski" miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego—Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie.

Kupno i sprzedaż.

Piwiarnia do sprzedania w Sosnowcu, Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

230 prętów placu w pobliżu kolonji magistrackiej w Sosnowcu na Pogoni do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia J. Boba, Narutowicza 20.

Sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Sprzedam kozetkę i otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna 2 piętro. Przyjmuje przeróbki. (podwórze).

Do sprzedania zakład krawiecki z całem urządzeniem. Ząbkowice, Józefa Klimczyk, dom Ścibicha

Do sprzedania dom z 3-ma ubikacjami, chlewem, 2-ma komórkami i ogrodem 82 prętowym przy dworcu kolejowym w w Zawierciu. Wiadomość ul. Jagiellońska 9. St. Kurkowski.

Sprzedam aparat autogieniczny. Sosnowiec, Sucha 10.

LOKALE.

Jest do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Dąbrowie, Szkolna 18.

Poszukuje od zaraz pokoju w Będzinie przy rodzinie. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Pokoju umeblowanego w Sosnowcu z osobnem wejściem poszukuje się. Zgłoszenia pod „Solidny" do administracji „Expresu Zagłębia".

W śródmieściu do wynajęcia duży lokal na biuro. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Posady i prace.

Poszukuję posady, możliwie biurowej, ukończyłem 7-mio klasową szkołę publiczną. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

Potrzebny dozorca. Wiadomość Bujakowska, Sosnowiec. Piłsudskiego 60 I p.

Potrzebna panienka, z ukończoną szkołą powszechną jako praktykantka do handlu. Pierwszeństwo mają miejscowe. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Wolne miejsca na dzień 20 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 15, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 5, pomocników hutniczych i bańkarzy na butelki na wyjazd 10, majstrów hutniczych, bańkarzy i obrabiaczy na butelki do huty szklanej w miejscu 6, stolarzy wykwalifikowanych w miejscu 2, stelmach 1, kowal 1, pomocników kowalskich 2, kotlarz wykwalifikowany 1, służby domowej kobiet 4, obsługaczek 3.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 35 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 40 osób.

Młoda osoba poszukuje miejsca od zaraz do wychowywania dzieci, lub jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia proszę nadsyłać do filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

Zgubione dokumenty.

Lingfeld Wiktor zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Władysław Kędzierski zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Radomsku.

Lorenc Wilhelm zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

Jan Famulski zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez hutę „Katarzyna".

Rosikon Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Żwirek Stanisław zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU Sosnowiec.

Szala Edward zgubił portfel z dokumentami, znaczkami związkowemi i pieniędzmi. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów i znaczków do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Kurasińska Agnieszka zgubiła książkę emerytalną wydaną przez kop. hr. Renard.

Masłoń Antoni zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

Michał Mosikowski zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu.

Fiszel Kurcfeld rocznik 1906 zgubił książkę wojskową wydaną przez 75 pp. Królewska Huta.

RÓŻNE.

Urzędnika huty „Milowice" proszę o uregulowanie rachunku, w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową, w następnym numerze podam nazwisko. Koriacki.